

LCS - dwaj dostawcy?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy 5 listopada 2010

Plany Pentagonu, zakupów okrętów klasy Littoral Combat Ship, zmieniają się, niczym w kalejdoskopie. Obecnie rozpatrywany jest wariant pozyskania jednostek od obu producentów.

US Navy zamierza kupić łącznie 55 szybkich okrętów do działań na wodach s LCS miały być tanim - jak na warunki amerykańskie - orężem do działań w rejonie wybrzeży potencjalnych przeciwników, a więc na akwenach, na których US Navy nie posiadała dedykowanych okrętów wojennych. W okresie Zimnej Wojny niemal cała siła floty koncentrowała się bowiem otwartych akwenach, w gotowości do zwalczania marynarki sowieckiej, próbującej odciąć USA od swoich zamorskich sojuszników.

Koszty programu LCS przekroczyły jednak znacznie pierwotne szacunki. Dlatego zrezygnowano z planów zakupu czterech prototypów i możliwości zakupu okrętów seryjnych od dwóch grup przemysłowych, kierowanych przez Lockheed Martina (twórcę USS *Freedom*, LSC-1) oraz General Dynamics (USS *Independence*, LSC-2).

Ostatnie lata to seria kolejnych zmian zasad pozyskania nowych fregat, od czasowego odstąpienia budowy 4 prototypów, na rzecz dwóch, po wybór tylko jednej, docelowej konstrukcji, jednak bez przesądzenia o tym, kto będzie budował całą serię okrętów (zobacz: [Tylko jeden LSC](#)).

Przedstawiciele US Navy od niedawna powracają do pierwotnej koncepcji. Do tej pory zbudowano 2 konkurencyjne okręty. Kolejna para jest już budowana, a prace te opłacono z budżetu na 2009. W bieżącym roku wyasygnowano środki na 5. i 6. okręt. Do 2015 ma być zakupionych kolejnych 17 jednostek.

Ich produkcja - na mocy obowiązującego planu - nie musi być realizowana przez jedną grupę przemysłową. Przegrany w pierwszym przetargu konkurent, może wygrać kolejne postępowanie, dotyczące wyłącznie zlecenia budowy drugiej transzy okrętów. To z kolei zwiększy koszty i doprowadzi do spowolnienia dostaw.

Analitycy Pentagonu obliczyli, że pierwszych 15 seryjnych LCS, pozyskanych w ten sposób, będzie kosztować ok. 5 mld USD. Czyli tyle samo, co... 20 okrętów, budowanych w stabilnych warunkach przez oba koncerny.

Pomysł zlecenia prac dla obu dostawców wyeliminuje również bardzo prawdopodobne ryzyko oprotestowania wyników przetargu, a także zwiększy tempo dostaw dla kurczącej się liczebnie US Navy.

Nowe plany amerykańskiej marynarki wojennej muszą jednak uzyskać wcześniej aprobatę parlamentarzystów i zostać w pełni uzgodnione z przemysłem. Rozmowy w tym kwestiach trwają.

Image not found or type unknown

US Navy zamierza zakupić łącznie 55 szybkich okrętów do działań na wodach szelfowych. Do tej pory nie zdecydowano, czy będą to prezentowane katamarany typu Independence czy bardziej klasyczne konstrukcje typu Freedom. Powraca koncepcja, że Pentagon kupi oba typy / Zdjecie: US Navy

LCS miały być tanim - jak na warunki amerykańskie - orężem do działań w rejonie wybrzeży potencjalnych przeciwników, a więc na akwenach, na których US Navy nie posiadała dedykowanych okrętów wojennych. W okresie Zimnej Wojny niemal cała siła floty koncentrowała się bowiem otwartych akwenach, w gotowości do zwalczania marynarki sowieckiej, próbującej odciąć USA od swoich zamorskich sojuszników.

Koszty programu LCS przekroczyły jednak znacznie pierwotne szacunki. Dlatego zrezygnowano z planów zakupu czterech prototypów i możliwości zakupu okrętów seryjnych od dwóch grup przemysłowych, kierowanych przez Lockheed Martina (twórcę USS *Freedom*, LSC-1) oraz General Dynamics (USS *Independence*, LSC-2).

Ostatnie lata to seria kolejnych zmian zasad pozyskania nowych fregat, od czasowego odstąpienia budowy 4 prototypów, na rzecz dwóch, po wybór tylko jednej, docelowej konstrukcji, jednak bez przesądzenia o tym, kto będzie budował całą serię okrętów (zobacz: [Tylko jeden LSC](#)).

Przedstawiciele US Navy od niedawna powracają do pierwotnej koncepcji. Do tej pory zbudowano 2 konkurencyjne okręty. Kolejna para jest już budowana, a prace te opłacono z budżetu na 2009. W bieżącym roku wyasygnowano środki na 5. i 6. okręt.

Do 2015 ma być zakupionych kolejnych 17 jednostek.

Ich produkcja - na mocy obowiązującego planu - nie musi być realizowana przez jedną grupę przemysłową. Przegrany w pierwszym przetargu konkurent, może wygrać kolejne postępowanie, dotyczące wyłącznie zlecenia budowy drugiej transzy okrętów. To z kolei zwiększy koszty i doprowadzi do spowolnienia dostaw.

Analicyści Pentagonu obliczyli, że pierwszych 15 seryjnych LCS, pozyskanych w ten sposób, będzie kosztować ok. 5 mld USD. Czyli tyle samo, co... 20 okrętów, budowanych w stabilnych warunkach przez oba koncerny.

Pomysł zlecenia prac dla obu dostawców wyeliminuje również bardzo prawdopodobne ryzyko oprotestowania wyników przetargu, a także zwiększy tempo dostaw dla kurczącej się liczebnie US Navy.

Nowe plany amerykańskiej marynarki wojennej muszą jednak uzyskać wcześniej aprobatę parlamentarzystów i zostać w pełni uzgodnione z przemysłem. Rozmowy w tym kwestiach trwają.

Powiązane wiadomości

[LCS - dwaj dostawcy? \(2010-11-05\)](#)

[Tylko jeden LCS \(2009-09-17\)](#)

[Coraz droższe LCS \(2009-06-02\)](#)

[LCS 1 w służbie \(2008-11-10\)](#)

[LCS - a jednak cztery \(2009-03-24\)](#)